

Czas i inne określenia temporalne w przysłowich polskich*

Time and Other Temporal Terms in Polish Proverbs

MAGDALENA CZACHOROWSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8785-9560>

e-mail: magdaczachorowska@gmail.com

Abstract. From the *New Book of Proverbs and Proverbial Polish Expressions* edited by Julian Krzyżanowski, proverbs and proverbial expressions containing the word “time” and other various temporal terms were collected. The aim of the article was to describe paremiological works of folk culture, taking into account the semantic (what image of time – maybe other temporal concepts), functional (purposes for which they were used in everyday life, what clues gave what were proverbs based on a temporal noun) and structural (temporal paremies, like all such constructions, have a specific ossified structure, fixed syntactic schemes) aspects. In addition to proverbs based on the lexeme of time, time measures (names of time segments, seasons, names of months and days), calendar proverbs and other temporal terms are described. Among the words of the thematic field of time there are about 150 lexemes – names of time – names of time periods, incl. general names, names of seasons, months, days of the week. The beliefs constituted and communicated in the texts of folk culture refer, *inter alia*, to man’s idea of time as being omnipotent against which man is powerless; something powerful that a human being cannot resist. Time is endowed with the attributes of the supreme being. Proverbs show the inevitability of the passage of time and the accompanying aging processes of all living creatures. The construction of proverbs makes them easier to remember, e.g. by building rhymes. Paremias can

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, ul. Jana Karola Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, Polska.

take the form of comparisons, antitheses, metaphors or allegories conveying some general thought, a reference to specific situations or life experience of a person.

Keywords: time, temporal terms, proverbs, Julian Krzyżanowski

Abstrakt. Z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego zebrane zostały przysłowia i wyrażenia przysłowiowe zawierające słowo „czas” oraz inne różnorodne określenia temporalne. Za cel artykułu uznano opis paremiologicznych dzieł kultury ludowej z uwzględnieniem aspektu semantycznego (jaki obraz czasu – może i innych pojęć o charakterze temporalnym – utrwalił się w wyobraźni ludowej), funkcjonalnego (do czego służyły w codziennym życiu, jakie dawały wskazówki, czym były przysłowia oparte na rzeczowniku temporalnym) i strukturalnego (paremie temporalne, tak jak wszystkie tego typu konstrukcje, mają określoną skostniałą budowę, utrwalone schematy składniowe). Obok przysłów opartych na leksemie „czas” opisano miary czasu (nazwy odcinków czasu, pory roku, nazwy miesięcy i dni), przysłowia kalendarzowe i inne określenia temporalne). Wśród wyrazów pola tematycznego „czas” znalazło się ok. 150 leksemów – nazwy czasu, nazwy odcinków czasu, m.in. nazwy ogólne, nazwy pór roku, miesięcy, dni tygodnia.

Sądy ukonstytuowane i komunikowane w tekstach kultury ludowej nawiązują m.in. do wyobrażeń człowieka o czasie jako bycie wszechmocnym, wobec którego człowiek jest bezsilny; potężnym, któremu istota ludzka nie może się oprzeć; czas bywa obdarzany atrybutami istoty najwyższej, przysłowia pokazują nieuchronność upływu czasu i towarzyszące mu procesy starzenia się wszystkich istot żywych. Konstrukcja przysłów ułatwia ich zapamiętywanie, np. przez wbudowanie w nią rymów. Paremie mogą mieć postać porównań, antytezy, metafory lub alegorii przekazujących jakąś myśl ogólną, odniesienie do konkretnych sytuacji lub doświadczenia życiowego człowieka.

Słowa kluczowe: czas, określenia temporalne, przysłowia, Julian Krzyżanowski

1. WPROWADZENIE

Czas jest jedną z tych kategorii, których nie trzeba tłumaczyć. Nic więc dziwnego, że Anna Wierzbicka, badając uniwersalia semantyczne w językach, wśród elementów pojęciowych, które znalazły swoje potwierdzenie we wszystkich analizowanych systemach, wymieniła informujące o czasie (Wierzbicka, 2000). Nie tylko językoznawcy, zajmujący się poszukiwaniem cech wspólnych wśród języków świata, interesują się tym zagadnieniem, czas (łączony najczęściej z przestrzenią) znajduje swe miejsce w ogólnej refleksji lingwistycznej. Zainteresowanie problematyką temporalną przedstawiła Kwiryna Handke w artykule *Czas i przestrzeń w polskich pracach językoznawczych* (Handke, 1996). Badaczka stwierdza, że przede wszystkim należy odnotować istnienie czasu jako kategorii gramatycznej (fleksyjnej i składniowej) czasownika, która pozwala lokalizować czynności w czasie lub wskazywać na zdania czasownikowe bądź frazy. Obok prymarnych kategorii gramatycznych czas tworzy także takie kategorie sekundarne, jak okoliczniki i przysłówki czasu oraz przyimki sygnalizujące stosunki czasowe¹. Kwiryna

¹ Więcej informacji na temat czasu jako kategorii językowo-kulturowej, jej wykładników leksykalnych, morfologicznych, składniowych odnaleźć można w wyczerpującym studium Joanny Szadury (Szadura, 2017).

Handke opisała też postawy badawcze przez pryzmat stosunku językoznawców do czasu (i przestrzeni). Wyróżniła wśród nich: 1) traktowanie czasu i przestrzeni jako immanentnych składników rzeczywistości, której fragmenty są analizowane i opisywane; 2) komunikowanie przez badacza *explicite* jego stosunku do czasu; 3) zintegrowanie czasu z teorią naukową; 4) wykorzystanie czasu w badaniach komparatystycznych (ta perspektywa najwłaściwiej oddaje koncepcję tego artykułu), 5) powiązanie materii językowej ze światem realnym (Handke, 1996, s. 14). W takim przypadku możemy mówić o wpisywaniu się językoznawstwa w antropologię kulturową, o przywoływaniu kulturowych funkcji języka. Funkcje te opisuje warszawska językoznawczyni za Jerzym Bartmińskim. Odwołajmy się do tej jego uwagi, która tłumaczy koncepcję tego tekstu: „Język, należąc do sfery swoistego porządku kulturowego stworzonego przez wspólnotę ludzką, jest klasyfikatorem świata [...]. W języku, w jego słownictwie i gramatyce, zawarty jest pewien obraz świata, przechowywana jest potoczna (tzw. «naiwna») wiedza o świecie, język funkcjonuje jako archiwum kultury” (Bartmiński, 1992, s. 21–22).

Taką naiwną, potoczną wiedzę o świecie znajdziemy w przysłowia. Klasyczna definicja Juliana Krzyżanowskiego opisuje przysłowie jako twór językowo-literacki, mający następujące cechy immanentne: alegoryczność, obrazowość, dydaktyzm, trwałość i powszechność użycia, charakter dydaktyczny, są niezienne oraz powszechne (Krzyżanowski, 1969, s. 7–11)². Najczęściej paremie wywodzą się ze źródła naturalnego. Powstały w wyniku obserwacji zjawisk pogodowych, spostrzeżeń dotyczących sezonowych zmian zachodzących w naturze, doświadczeń życia codziennego zwykłych ludzi (gospodarzy, rolników, hodowców, myśliwych – ogólnie mieszkańców wsi). Przysłowia zawierają prawdy odnoszące się do filozofii życia, czynników wpływających na losy człowieka i okoliczności, w jakich człowiek się znalazł. Wszystkie tego rodzaju teksty kultury są świadectwem potwierdzającym prawdę twierdzenia, że przysłowia są specyficznym gatunkiem literackim, balansującym między literaturą a językiem potocznym.

Źródłem materiału do analizy była *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, która została opublikowana w trzech tomach³ i zawiera zbiór tekstów przysłowiowych zestawiony w oparciu o dzieło Samuela Adalberga⁴, opracowany

² Więcej informacji na temat przysłów odnaleźć można w klasycznej pozycji Juliana Krzyżanowskiego (Krzyżanowski, 1980). Nieco inne ujęcie problematyki dotyczącej paremiologii – przegląd cech kulturowo-lingwistycznych przysłów, definiowanie, źródła, typologia, schemat kompozycyjny, analiza leksykalno-stylistyczna – znalazło się w monografii Reginy Wyzkiewicz-Maksimow (2012).

³ W 1978 roku ukazał się tom IV tej publikacji. Znalazły się w nim: bibliografia, słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych oraz indeks haseł (Świrko, 1978).

⁴ Samuel Adalberg jest twórcą pierwszego dzieła leksykograficznego poświęconego paremiom polskim (Adalberg, 1889–1894).

przez zespół pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego (Krzyżanowski, 1969). Z tego dzieła leksykograficznego wyodrębnione zostały przysłowia i wyrażenia przysłowiowe zawierające słowo „czas” oraz inne różnorodne określenia temporalne. Za cel artykułu uznano opis paremiologicznych dzieł kultury ludowej z uwzględnieniem aspektu semantycznego (jaki obraz czasu i innych pojęć o charakterze temporalnym utrwalił się w wyobraźni ludowej), funkcjonalnego (do czego służyły w codziennym życiu, jakie dawały wskazówki, czym były przysłowia oparte na rzeczowniku temporalnym) i strukturalnego (paremie temporalne, tak jak wszystkie tego typu konstrukcje, mają określoną skostniałą budowę, utrwalone schematy składniowe, które warto sklasyfikować i opisać). Po każdym cytacie w nawiasie znajduje się oznaczony cyfrą rzymską numer tomu, cyfrą arabską – numer strony, na której przysłowie zostało zanotowane.

Słownictwo temporalne należy do tzw. słownictwa neutralnego „zasadniczą jego cechą pozytywną jest możliwość używania go we wszystkich [...] odmianach polszczyzny” (Markowski, 1992, s. 21). W proponowanym przez Andrzeja Markowskiego podziale rzeczywistości odzwierciedlonej w języku różnorodne wyrazy związane z upływem, mierzeniem, nazywaniem i porównywaniem czasu znalazły się w większym zespole o nazwie *właściwości świata* (Markowski, 1992, s. 93). W siatce pól leksykalno-semantycznych⁵ współczesnego języka polskiego autorstwa Markowskiego nazwy czasu obejmują około 150 jednostek (Markowski, 1992, s. 147). Poniżej zaprezentowano zbiór określeń temporalnych wyekscerpowanych z przywołanego wyżej dzieła paremiologicznego.

2. ANALIZA

I. Czas

Do prototypowych cech przypisywanych pojęciu czasu w tradycji ludowej, w zdroworozsądkowej lub, inaczej zwanej, naiwnej perspektywie odbioru świata, należy kilka cech powtarzających się w licznych paremiach⁶. Wszechmoc czasu,

⁵ Ryszard Tokarski definiuje pole znaczeniowe następująco: „Grupa wyrazów powiązanych wspólnym znaczeniem, między którymi istnieją określone relacje znaczeniowe, mające dawać w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny” (Tokarski, 1984, s. 11), a Teresa Smółkowa pole znaczeniowe rozumie jako: „grupę wyrazów powiązanych odniesieniem do tego samego wycinka rzeczywistości, w którym znaleźć mogą się wyrazy należące do bardzo różnych warstw leksykalnych” (Smółkowa, 2001, s. 98–99).

⁶ W swojej monografii Joanna Szadura wymienia cztery polskie metafory czasu: czas to substancja, czas to przedmiot, czas jako istota żywa, czas to pojemnik (Szadura, 2017, s. 284–288).

wobec której człowiek jest bezsilny; jego potęga, której istota ludzka nie może się oprzeć, aktualizowane są w następujących przysłowiach: *Choć człek ukuje ze stali, to i tak mu czas obali* (I 354) – potęgę czasu podkreśla odwołanie się do uznawanego za jeden z najtwardszych i najsolidniejszych materiałów, z którego potrafi tworzyć człowiek. Wszechmoc czasu pokazują także inne przysłowia: *Co czas buduje, z czasem się rujnuje* (I 355), *Czas daje, czas rzeczy wykrada* (I 355) – jeśli porównamy te powiedzenia z innym znanym porzekadłem: *Bóg dał, Bóg wziął* (I 148), czas obdarza się atrybutami istoty najwyższej. Dominujący przez wieki na świecie paradygmat monarchiczny spowodował, że powierzono czasowi rolę panującego nad całym światem: *Czas jest panem świata* (I 355) – mamy tu więc do czynienia ze schematem król-czas i poddani-ludzie. W kolejnych trzech porzekadłach na uwagę zasługuje dobór określeń akcentujących potęgę czasu, a mianowicie leksem „wiele” w użyciu przysłówkowym oznacza wielkie nasilenie czegoś, dużo oraz wszystko w użyciu rzeczownikowym – ogół rzeczy, spraw: *Czas wiele może* (I 358), *Czas wszystko przynosi, z czasem wszystko ginie* (I 358), *Czas wszystko trawi* (psuje) (I 358).

Człowiek od momentu, kiedy zaczął rozumieć otaczający go świat, pojął istotę zjawiska, jakim jest czas i nauczył się go odmierzać, zdał sobie sprawę z nieuchronności jego upływu, niemożności zatrzymania chwil, cofnięcia się do minionej dekady. Tę smutną wiedzę odzwierciedlają następujące paremie: *Czas i przystęp morza na nikogo nie czekają* (I 355), *Czas dobiega i ostrzega, że gdy sprzyja, prędko mija* (I 355), *Czas dziki żwawiec* (I 355), *Czas płynie jak woda* (I 356), *Czas nie stoi* (I 356), *Czas prędko uchodzi* (I 357), *Ziarnko złota można znaleźć, lecz ziarnka czasu nigdy* (I 363), *Złeci czas, jak biczem trząsł* (I 363), *Za czasem wszystko się starzeje* (I 363), *Czas utracony nigdy nie wróci* (I 359). Przysłowia pokazują mobilność czasu, wykorzystując atrybuty złota jako cennego kruszcu, wiążąc upływ czasu z procesem starzenia się, przypisując podobne cechy czasowi i wodzie – to zestawienie towarzyszy nam już od czasów starożytnej Grecji, kiedy to narodziła się jedna z najsłynniejszych maksym filozoficznych, przypisywana Heraklitowi: „Nie da się wejść dwa razy do tej samej rzeki”.

Upływ czasu i towarzyszące mu procesy starzenia się istot żywych naturalnie powiązały omawiane przysłowia z aspektem eschatologicznym – podkreślanie nieuchronności zbliżania się do końca egzystencji ludzkiej i równości wszystkich wobec śmierci, bez względu na status społeczny, materialny czy postawę życiową: *Czas dziad, ale z kosą* (przysłowie odtwarza antyczne wyobrażenie czasu, gr. *Chronos*, łac. *Tempus*, jako starca z kosą, co w wiekach późniejszych przeniesiono na wyobrażenie śmierci) (I 355), *Czas i śmierć nigdy się uprosić nie dadzą* (I 355), *Czas swym berłem z ołowiu zarówno dotyka kmiotka z władcą potężnym, z mężem nikczemnika* (I 357), *Czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka* (I 357).

Merkantylny aspekt czasu odnaleźć można w następujących frazeologizmach: *Czas – rzecz droga* (I 355), *Czas to pieniądz* (I 357), *Czas pracuje na czyjąś korzyść* (I 357), *Wszystkiego kupisz za pieniądze, oprócz czasu* (I 362), *Strata czasu największą jest stratą* (I 362). „Często powtarzane metaforyczne powiedzenie *Czas to pieniądz* oznacza, że pieniądz stanowi miernik wartości czasu, pozwalający abstrakcyjne pojęcie kategoryzować jako wartość ważną, którą można wydać, stracić, dobrze lub źle zainwestować, oszczędzać czy trwonić, więc nie można jej lekceważyć” (Święcicka, 2012, s. 158).

Czas walutowany jest pozytywnie w przysłowiach, w których znajdziemy odwołania do figury lekarza, ojca, sędziego – wszystkie te postaci uznawane były za autorytety (lekarze przynoszą ulgę i ratunek cierpiącym, ojciec jest opiekunem, głową rodziny, którego zdanie zazwyczaj nie spotyka się z dyskusją, sędzia rozstrzyga spory, wykorzystując swoją wiedzę, doświadczenie i zawodowy status): *Czas najlepszy doktor* (I 356), *Czas najlepszy sędzia* (I 356), *Czas ojciec niepamięci* (I 356), *Czas ojcem prawdy* (I 356). Na uwagę zasługują też superlatywy łączone z czasem – najlepszy i wszystko – oraz zastosowania jako środka stylistycznego elipsy czasownika „być”.

Niekiedy czas pojmowany był jako punkt, granica lub pewien odcinek: *Chwal dawne czasy, ale przestawaj na terażniejszych* (I 355), *Każda rzecz ma swój czas* (I 361), *Lepiej przed czasem niż po czasie* (I 361), *Odmienić się może czas od poranku do wieczora* (I 361), *Przyjdzie czas, przyjdzie rada* (I 362).

Leksem „czas” wpisany bywa też w ramy metafory, alegorii: *Dla zabicia czasu* (I 359) – robić coś, aby skrócić sobie czas oczekiwania; *Nie ma czasu w głowę się poskrobać* (I 361) – ogrom pracy; *Psie czasy* (I 362) – czasy niedostatku, ubóstwa; *Rychło w czas* (I 362) – poniewczasie, za późno; *Z czasem płynąć* (I 362) – podążać za nowinkami – znowu skojarzenie za pomocą czasownika z upływem wody w rzekach; *Skończyły się dobre czasy* (I 362) – koniec prosperity; *Ząb czasu* (I 363) – upływ czasu; *Czas to księga rzeczy, volumen ciekawy, gdzie wpiszą życie czleka i wszelakie sprawy* (I 355).

Wymienione cechy, uaktualnienia i konceptualizacje zostały opisane z wykorzystaniem zabiegów gramatycznych i stylistycznych ściśle powiązanych ze sobą. Czas jest personifikowany, czemu służą odpowiednie formy czasownika: (czas) *dotyka, ucieka, nie stoi, płynie, ucieka* itd. Wśród struktur składniowych realizowanych przy aktualizacji pojęcia czasu w przysłowiach występują kolejno zdania pojedyncze: *Czas swoje robi* (I 357), zdania złożone podrzędnie: *Czas zrobi wszystko, bo ma czas* (I 358), zdania złożone równorzędne: *Piękne czasy rodzą róże, słabe zaś przynoszą burze* (I 363) lub równoważniki zdań: *Stare czasy, dobre czasy* (I 362). Według klasyfikacji morfologiczno-syntaktycznej związków frazeologicznych (ze względu na funkcję w zdaniu) możemy wyróżnić jedynie

dwie kategorie wyznaczone przez Andrzeja Lewickiego: frazy, które pełnią funkcję zdania – *Chwal dawne czasy, ale przestawaj na terażniejszych* (I 355), *Czasy się odmieniają, z czasami i ludzie* (I 359), wyrażenia rzeczownikowe, które pełnią w zdaniu funkcję rzeczownika – *Czas czasowi nierówny* (I 355), *Czas uczuć morderca* (I 358) (Lewicki, 1983, s. 75–83).

II. Inne określenia temporalne

a. Miary czasu – nazwy odcinków czasu

Wśród miar czasu ujętych w księdze przysłów najczęściej miejsca zajęły teksty poświęcone leksemom **rok** i **dzień**. Dominantą tematyczną tych paremii jest przede wszystkim ich aspekt moralny związany z upływem życia ludzkiego, teksty te przybierają więc postać przestroż, pouczeń, czasem nakazów lub zakazów: *Co siedem lat charakter się zmienia* (III 64), *Co trzydzieści lat to i inszy świat* (III 64), *Już minęły te roki, co rozpięrały boki* (tzn. minęły dobre czasy) (III 65), *Dobre stare lata, ale nasze lepsze* (III 65), *Lata nikogo mądrym (dobrym) nie uczynią* (III 65), *Lata płyną jak woda* (III 65), *Młode lata, rozum stary* (III 65), *Na stare lata trza poprześcić świata* (III 65), *Przeszłe lata chwalimy, niniejsze ganimy* (III 65), *Rok nie wieczność* (III 66), *Rok nie wyrok, dwa lata jak dla brata* (III 66), *Rok za rokiem leci, a śmierć się przybliża* (III 66), *Co we dnie masz na myśli, to ci się w nocy przyśni* (I 535), *Dnia upłynnionego i grosza marnie straconego stoma koni nie dogoni* (I 535), *Dobrze zaczyna dzień, kto od nieba zaczyna* (I 535), *Dzień do pracy, noc do spania* (I 535), *Dzień po nocy, noc po dniu w wieczną chodzi koleją* (I 356), *Jeden dzień wiele odmieni* (I 536), *Jest też pod słońcem, mówią, czarny dzień każdego* (I 536), *Każdy dzień, co ci upłynie, świadczyć ma o dobrym czynie* (I 536), *Leci dzień za dniem, a śmierć się przybliża* (I 536), *Nie wiemy ani dnia, ani godziny* (I 537).

Wyjątkowo wiele wśród paremii temporalnych aktualizujących miary czasu jest tekstów przenośnych wskazujących na jakąś cechę charakteryzującą okres w życiu człowieka, porę dnia, na ograniczenia ludzkie, będące formułami życzeniowymi, jednym słowem pokazujących różnorodność wykorzystania przysłów temporalnych: *Borsukowe lata* (starość, ociężałość) (III 64), *Cielece lata* (młodość, niedojrzałość) (III 64), *Do siego roku* (tradycyjne życzenia ludowe, tyle co: na ten nowy rok, szczęśliwego roku) (III, 64), *Co rok to prorok* (III 64), *Kopę lat* (zwrot przysłowiowy używany przy powitaniu osób dawno niewidzianych) (III 65), *Ma już swoje lata* (III 65), *Jakie trzy dni przepędzicie, takie będzie całe życie* (o nowożeńcach, pierwsze trzy dni po ślubie) (I 536), *Dni jego są policzone* (tzn. wnet straci władzę, umrze) (I 535), *Dzień jak co dzień* (tzn. bez zmian) (I 535), *Dzień jak wół* (tzn. dawno słońce wzeszło, późna godzina) (I 535), *Dzień wygania, noc*

przygania (tzn. pracuje się od rana do zmierzchu) (I 535), *Z dnia na dzień* (I 537), *Na czarną godzinę zbierać* (I 694), *Napadła go świńska godzina* (tzn. opanowała go złość lub lubieżność) (I 695), *Ostatnia godzina wybiła* (I 695), *Przyszła nań czarna godzina* (I 695), *Szczęśliwa (nieszczęśliwa) godzina* (I 695), *W dobrą/złą godzinę wymówić* (I 695). Wśród tej grupy przysłów ze względu na ich metaforyczny charakter dominują pojedyncze konstrukcje zdaniowe. Nazwom temporalnym w przysłowiach metaforycznych przypisywane są różne skojarzenia: pozytywne, akcentowane przez określenia przymiotnikowe, jak *szczęśliwa*, *dobra* (godzina), neutralne – z dubletem rzeczownikowym oddającym aspekt podobieństwa jednego określenia temporalnego do drugiego i niezmienności: *Z dnia na dzień*, *Dzień jak co dzień*, albo negatywne – z przydawkami *czarna*, *ostatnia*, *nieszczęśliwa* (godzina)

Pozostałe miary czasu reprezentowane są w źródle materiału językowego w jednostkowych poświadczeniach, np. **miesiąc** – dwa przysłowia: *Da ci cztery niedziele na miesiąc* (tzn. nic ci nie da) (II 464), *Miesiąc długi, wypłata krótka* (II 464), **tydzień** – dwa przysłowia: *Przez tydzień każdy dzień* (tzn. stale, nieustannie) (III 555), *Tydzień zachodu, a dzień odpustu* (III 555), **chwila** – dwa przysłowia: *Czasem się zła być zdaje bardziej, niż jest, chwila* (I 302), *Nie w każdej chwili człek się pomyli* (I 302), **doba** – jedno poświadczenie: *O tej dobie każdy sobie* (I 443). Pozytywnie wartościowana jest ta część dnia, która przynosi odpoczynek, ukojenie lub zapomnienie – **noc**: *Noc bezsenna, oczekiwanie zawiedzione i miłość bez wzajemności są to największe przykrości* (II 626), *Noc przynosi radę* (II 626), *Tęskna nocka bez miesiącza, dzionek bez słoneczka* (II 626).

b. Pory roku

Stale zjawiska w przyrodzie spowodowane obrotem Ziemi wokół Słońca stały się podstawą do wyodrębnienia i nazwania czterech pór roku z dłuższego okresu, którym jest rok. Władysław Kupiszewski zauważył, że „[...] trzeba zaznaczyć, że pierwotnie na pewno nie było mowy o roku w sensie dzisiejszym [...]. Zapewne były to pory dojrzewania pewnych owoców roślinnych, pojawiania się i opadania liści z drzew, pojawiania się śniegu itp.” (Kupiszewski 1994, s. 118). Nic więc dziwnego, że nazwy łatwo dostrzegalnych i rytmicznych zjawisk pojawiły się w paremiach.

Specyfiką przysłów, których są przedmiotem, jest ich komparatystyczny charakter (tylko paremie z leksemem „zima” wolne są od tej cechy). Pory roku zestawiane są z innymi, albo sąsiednimi, albo diametralnie różnymi. W ten sposób podkreślony jest przede wszystkim kontrast między nimi: *I wiosna by tak nie smakowała, gdyby przedtem zimy nie było* (III 712), *Byłoby lato dłuższe, żeby nie zima* (II 276), *Wiosna panna, lato matka, jesień wdowa, zima macocha* (III 713), *Wiosna piękno kwiatkami, a jesień snopkami* (III 713).

Zestawienie dwóch pór roku w jednym tekście może także służyć wskazaniu wyższości jednego okresu nad drugim, pokazaniu konsekwencji zaniechania pewnych czynności w jednym czasie oraz skutków tego zaniechania w drugim: *Co się w lecie zarobi, tym się w zimie żyje* (II 276), *Kto latem pracuje, zimą głodu nie poczuje* (II 276), *Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera* (II 277), *Lato zrobi, zima zje* (II 277), *Kto w lecie próżnuje, w zimę nędzę czuje* (II 277), *W lecie bez roboty, w zimie bez butów* (II 278), *Za lata zbieraj na zimę* (II 278), *Jesień tego nie zrodzi, czego wiosna nie zasiała* (I 847). W wielu przysłowiaach podkreślany jest aspekt sprawczy człowieka. Tym razem to od niego zależy, jaka będzie przyszłość: zaangażowanie, pracowitość, zaradność mogą odwrócić złą wróżbę.

Kolejną grupę stanowią przysłowia mające charakter profetyczny: *Czym głębiej na jesień włożą pędraki (robaki), tym bardziej zima daje się we znaki* (I 847), *Na początku lata poranne grzmoty są zapowiedzią rychłej słoty* (II 278), *Jesień bezdeszczowa, a zima wiatrowa* (I 847), *Jesień tego nie zrodzi, czego wiosna nie zasiała* (I 847), *Gdy nie wymrozi zima, sierpień zbierać co nie ma* (III 873), *Gdy zima mocno rzeki lodem ścina, wiele ciężarnych mają w ten rok syna* (III 873), *Kiedy się liść gęsto trzyma, nie tak prędko będzie zima* (III 873), *Gdy jesień zamglona, zima zaśnieżona* (I 847). Charakterystyczną cechą składni przenośni prognostycznych jest ich warunkowy aspekt – pierwsza część zdania pokazuje, pod jakim warunkiem, w jakim przypadku dojdzie do zjawisk, stanu, skutków opisanych w części drugiej, jednak tym razem człowiek jest bezsilny, nie ma wpływu na zjawiska atmosferyczne, może jedynie oczekiwać określonych skutków wcześniejszych wydarzeń.

Pozytywny stosunek do pory roku, która zwiastuje odrodzenie przyrody i polepszenie pogody, dostrzec można we frazeologizmie: *Z wiosną nadzieje rosna* (III 713), *Na wiosnę dzień karmi rok* (chodzi o dzień pracy w polu, o zasiewy) (III N713); zaś negatywne wartościowanie innej pory znaleźć można w powiedzeniu: *Zima nielaskawa, nie chce nas opuścić* (III 875).

Metaforyczną myśl opartą na tradycji ludowej przypisać można takim formacjom, jak: *Aby do wiosny* (zwrot przysłowiowy popularny szczególnie w okresie okupacji hitlerowskiej)⁷ (III 39–45), *Srają muchy, będzie wiosna, będzie szybko trawa rosła* (gdy ktoś mówi od rzeczy) (III 712–713), *Na to jak na lato* (tzn. z ochotą) (II 277), *Nie zawsze będzie lato* (wszystko co dobre, mija) (II 277), *Obchodziło ją tyle, co przeszloroczne lato* (II 278).

⁷ W stanie wojennym popularne hasło powtarzane w obiegu nieoficjalnym brzmiało: „Zima wasza, wiosna nasza”, co było związane z nadziejami na szybki upadek władzy komunistów.

c. Nazwy miesięcy

Przysłowia miesięczne (podobnie jak te dotyczące pór roku) wpisują się w kalendarz zjawisk atmosferycznych, przemian w przyrodzie i kolejności prac na roli. Paremie nabierają przede wszystkim cech proroczych, mających ułatwić człowiekowi zaplanowanie robót, przewidzieć pogodę w dalekiej przyszłości, przewidzieć wielkość zborów. Do takich przysłów kolejno należą: *Gdy styczeń burzliwy z śniegami, lato burzliwe z deszczami* (III 434), *Jak styczeń rozchlapany, to lipiec zapłakany* (III 434), *Gdy mróz w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima* (II 322), *Gdy suchy marzec, nagradza kwiecień, bo deszcze sprowadza* (II 397), *Gdy w marcu grzmoty, to w maju śniegi* (II 397), *Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi* (II 265), *Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto jako gaj* (II 266), *Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha* (II 368), *Grzmot w maju sprzyja urodzaju* (II 368), *Czerwiec gdy zagrzmie, gdzie zorze zachodzą, ryby się znacznie i obficie zrodzą* (I 369), *Czerwiec mokry, zimny maj, gospodarzom pewny raj* (I 369), *Jak po lipcu gorącym sierpień się ochłodzi, to później zima twarda z wielkim śniegiem chodzi* (II 305), *Upały lipcowe wróżą mrozy styczniowe* (II 305), *Jak po lipcu gorącym sierpień się ochłodzi, to później zima twarda z wielkim śniegiem chodzi* (III 305), *Gdy z początku sierpień częste grzmoty miewa, tedy też do końca takąż nutę śpiewa* (III 191), *Jak we wrześniu krety kopią po nizinach, będzie wietrzno, ale lekka zima* (III 779), *Gdy już październik ze śniegiem przybieży, na wiosnę długo śnieg na polach leży* (II 839), *Gdy w listopadzie liść na grzbietach drzew trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima* (II 311), *Grzmot listopada dużo zboża zapowiada* (II 311), *Mroźny grudzień i wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu* (I 750). Ponownie obserwujemy wśród przysłów prognostycznych dominację zdań podrzędnie złożonych okolicznikowych warunku.

Nazwy miesięcy zazwyczaj nie mają siły sprawczej, nie są personifikowane, nie są wykonawcami czynności, a orzeczenia w wypowiedzeniach nie należą do czasowników czynnościowych. Rzeczowniki – nazwy miesięcy zazwyczaj są w zdaniu okolicznikami czasu lub dopełnieniami. Do wyjątków należą takie paremie, jak: *Lutek bywa różnie zmienny: półzimowy, półwiosenny* (II 323), *Czerwiec – przerwiec, bo przerywa gospodarkę aż do żniwa* (I 369), *Grudzień ziemię grudzi, a izdebki studzi* (I 750) i niewiele więcej.

Pewne cechy zjawisk atmosferycznych określonych miesięcy pozwoliły na utworzenie alegorycznych frazeologizmów, np. *Marcowa pogoda* (zmienna) (II 398), *Marcowy kawaler* (wdowiec) (niestateczny, zmienny jak pogoda w marcu) (II 398–399), *W marzec już dzień gdyby ruski wół* (tzn. dzień długi wiosenny) (II 400) oraz *W grudniu po południu o tej samej porze* (tzn. nigdy) (I 751).

d. Nazwy dni

Przysłowia osadzone na nazwach dni tygodnia są ściśle związane z rytmem pracy tygodniowej człowieka. Pokazują niechlubne zwyczaje ludzi, ich oczekiwania względem poszczególnych dni, wyrażają nadzieję na bliski odpoczynek lub żal z powodu jeszcze wielu dni pracy. **Środa** niebędąca ani na początku, ani na końcu tygodnia, jako dzień neutralny nie ma swojego hasła w zbiorze polskich paremii.

O **poniedziałku**, zwyczajowo uznawanym za początek tygodnia, pierwszy też dzień po dwudniowym odpoczynku weekendowym albo po dłuższych wakacjach, które zazwyczaj kończą się w niedzielę, źródło informuje: *Poniedziałek ciężki dzień* (III 1017), *Murarski poniedziałek* (tzn. urlopowanie po niedzielnym pijaństwie) (III 1017), *Poniedziałek i sobota – nieskładnie idzie robota* (dawniej pierwszy i ostatni dzień pracy w tygodniu (III 1017)). Przysłowie **wtorkowe** miało za zadanie porządkować kolejne dni tygodnia, przydzielając im odpowiednie czynności: *We wtorek – na dorek* (cieszyńskie „podarunek, dar”), *we środę – na szkodę, w sobotę – na psotę* (pogłos wierzeń ludowych, kiedy najlepiej coś zacząć (III 788)). Do wyczerpanej pracy zachęcało porzekadło na **czwartek**: *Czwartek dzień myśliców, niedziela i święto przeciwnie* (I 393). **Piątek** – zwykły, bo Wielki Piątek znalazł się w zupełnie innej grupie przysłów temporalnych – zajmuje osobne miejsce wśród innych dni tygodnia, ponieważ zwyczajowo przestrzegano w nim postu, dlatego na 32 przysłowia, w których jest podmiotem, wiele właśnie tego aspektu dotyczy: *I piątek jadł z mięsem, kiedy był młody* (II 848), *Kto w piątek je z mięsem, ten w niedzielę będzie z postem* (II 848), *Kto w piątek się śmieje, zapłacze w niedzielę* (II 489), *Lepiej się mają na piątkowych rybach niż na niedzielnej zwierzynie* (II 849), *Nie czyn się, piątku, niedzielą* (II 849), *Siedem piątków w tygodniu* (tzn. stale post, bieda) (II 850). Teksty dotyczące **soboty** opierają się na jej ostatnim, uprzywilejowanym miejscu przed niedzielą, kojarzą się z końcem wysiłku tygodniowego: *W sobotę skończym robotę* (III 264) i *Dłuższa sobota niż niedziela* (tzn. większa przedmowa niż książka, sień niż dom, dłuższa spódnica (halka) niż suknia) (III 264) oraz *Nie ma soboty bez promyczka słońca* (wg legendy ludowej Matka Boska suszyła w sobotę pieluszki Jezusa i stąd przeświadczenie, że w dniu tym musi być słońce chociaż na chwilę) (III 264). Wyjątkowy, uprzywilejowany status siódmego dnia tygodnia (**niedzieli**) pokazują przysłowia: *A w niedzielę bądź w kościele, słuchaj słowa bożego* (II 598), *Nie co dzień niedziela* (II 598). Pozostałe paremie w artykule hasłowym mają charakter przenośny: *Lada dzień po niedzieli* (tzn. w nieokreślonym terminie) (II 599), *Od niedzieli do niedzieli, diabli to będą wiedzieli* (gdy ktoś ciągle odwleka termin) (II 599), *Przybijaj piętą w niedzielę świętą* (tzn. baw się wesoło, tańcz) (II 599), *Urodzony w niedzielę* (tzn. leń, nierób) (II 599).

III. Przysłowia kalendarzowe

a. Święta kościelne odmierzające porządek pracy i tok życia rocznego

Określenia temporalne realizowane w postaci nazw świąt kościelnych porządkowały życie człowieka w trakcie roku kalendarzowego. W rymowanej formie, łatwiejszej do zapamiętania, wiązały uroczystości z określoną pogodą i innymi zjawiskami przyrody, z kolejnością i harmonogramem prac polowych. O ile przysłowia związane z pracą na roli i innymi obowiązkami wiejskimi przydawały się przede wszystkim rolnikom, o tyle paremie pogodowe były bardziej uniwersalne, bo mogły zainteresować wszystkich. Wśród świąt kościelnych upamiętnionych w przysłowiaach znajdziemy i te z góry oznaczone na konkretny dzień, np.: Rozesłanie Apostołów – 15.07, Trzech Króli – 6.01, Matka Boska Anielska – 2.08, Matka Boska Gromniczna – 2.02, Matka Boska Zielna – 15.08, jak i te wypadające w odpowiednim czasie po lub przed innym wydarzeniem: Trójca Św. (pierwsza niedziela po Zielonych Świątkach), Wielki Piątek, Wniebowstąpienie Pańskie (40 dni po Wielkanocy).

Treści przysłów zawierały w sobie wskazówki dotyczące prac agrarnych, zwłaszcza jeśli chodzi o zależność między pogodą danego dnia a spodziewanymi zbiorami. Rozesłanie Apostołów: *Na Rozesłańców deszcz, kartofle się psują* (III 74), Siedmiu Braci Śpiących: *Siedmiu Braci ziemniaki znaczy, jak pogoda, to żyją, jak deszcz pada, to gniją* (III 177), Wniebowstąpienie Pańskie: *Na Wniebowstąpienie deszcz mały, mało paszy przez cały rok* (III 727), Zielone Świątki: *Od Zielonych Świątek jajko wlało w kątek* (wylęg pierwszych kurcząt) (III 867), Boże Ciało: *Dzień Bożego Ciała pogodny dobry urodzaj znaczy* (I 137), *Po Bożym Ciele można pszenicę zaorać śmieie* (I 138).

Pogoda w dzień obchodów kościelnych według świadectwa niektórych przysłów była znakomitym prognostykiem na przyszłość. Siedmiu Braci Śpiących: *Jaka jest pogoda w Dzień Siedmiu Braci Śpiących, taka będzie przez następujących siedm tygodni* (III 177); Trójca Św.: *Po Świętej Trójcy zima się kończy, koło Bożego Ciała czegoś by chciała?* (III 534); Trzech Króli: *Gdy Trzej Królowie szarugą częstują, w Zielone Świątki słoć przewidują* (III 539); Wszyscy Święci: *Na Wszystkich Świętych od zrębu utnij gałąź dębu: jeśli soku nie ma, będzie tęga zima* (III 787); Boże Ciało: *Jaki dzień w Boże Ciało, takich potem dni niemało* (I 137).

Pewna grupa porzekadeł zapowiada zmiany zachodzące w przyrodzie, oznaki nadchodzących przemian, np. następstwo pór roku. Rozesłanie Apostołów: *Ledwo miną Rozesłańce, a już z sierpniem zaczniemy tańce* (III 73); Zielone Świątki: *Na Zielone Świątki będą dłuższe piątki* (III 867), *Na Zielone Świątki dobre i otrąbki* (w tym czasie przypadał okres tzw. przednówka) (III 867); Adwent: *Kto się zaleca*

w *adwenta, ten będzie miał żonę na święta* (I 8); Boże Ciało: *Boże ciało – skocz do wody śmiało* (I 137).

Określone schematy składniowe wykorzystywane do tworzenia przysłów temporalnych pochodzenia sakralnego powodowały, że rzadziej wykorzystywana była personifikacja nazw świąt – zabieg stylistyczny charakterystyczny dla frazeologizmów opartych na leksemie „czas”. Przypisywanie cech ludzkich podmiotowi porzekadła odnajdziemy w takich frazeologizmach, jak: *Wszystkich Świętych: Czasem czasy bywają, że już Wszyscy Święci w bieli przyjeżdżają* (III 787); *Trzech Króli: Gdy Trzy Króle pogodą obdarzą, nie zasypiaj ranków, gospodarzu, przyjdzie wiosna wnetki, pamiętaj na hetki* (III 539), *Trzej królowie wichry ciszą i krzyżyki na drzwiach piszą* (zwrot dotyczy zwyczaju pisania na drzwiach święconą kredą liter K + M + B oznaczających imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior, Baltazar) (III 340).

Częściej w tej grupie przysłów odnajdziemy skostniałe konstrukcje zdaniowe, podkreślające nie moc sprawczą podmiotów, lecz aspekt prognostyczny wynikający z określonych zjawisk i kalendarz agrarny. Za ilustrację składni niech posłużą te dotyczące Bożego Narodzenia. Wśród paremii bożonarodzeniowych odnajdziemy zdania proste rozwinięte, np.: *Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie* (I 140), *Na Boże Narodzenie masz lutego widzenie* (I 140), równoważniki zdań, np.: *Boże Narodzenie po wodzie, Wielkanoc po lodzie* (I 138), *Zielone Boże Narodzenie, Wielkanoc biała* (I 141) – zaczynające się od okolicznika czasu wymienionego z nazwy lub wyrażenia przyimkowego, w skład którego ta nazwa wchodzi. Przeważają ponownie zdania złożone podrzędnie okolicznikowe warunku, zaczynające się od partykuły lub przyimka: *Gdy się Chrystus przed pełnią rodzi, w następny rok urodzaj dogodzi, Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie, Jak we Wilią z dachu ciecze, zima się długo przewlecze, Jak we Wilie gwiazdy świecą, kury dobrze jajka niesą* (I 140) – druga część zdania (przysłowia) będzie realna, o ile spełni się warunek zawarty w jego pierwszej części.

Sakralne przysłowia temporalne wykorzystywane są także w konstrukcjach przenośnych, np.: *Mróz jak na Boże Narodzenie* (tzn. bardzo zimno) (I 139), *Wiwat Boże Narodzenie!* (mówi się, gdy ktoś palnie głupstwo, powie coś niedorzecznego) (I 141), *Zobaczysz się ze Świętą Trójcą* (tzn. umrzeć) (III 534), *Na żydowskie Trzy Króle* (tzn. nigdy) (III 538), *Raz w rok około Wielkiejnocy* (uprzysłowiony fragment czwartego przykazania kościelnego; w przenośni o czymś, co zdarza się bardzo rzadko) (III 672–673), *Chodźm jak na wielki Pióntek do kościoła* (tzn. tłumnie jak na groby wielkanocne) (III 674), *U niego jest więcej w Wielki Piątek niż u mnie w Wielką Niedzielę* (tak mówią biedni o bogatych; chodzi o jadło na stole) (III 674). Obok przysłów zawierających nazwy świąt Kościoła katolickiego należy dopisać jeszcze dwa pokazujące inne oblicze polskiej kultury ludowej – Szabas: *Już po szabasiu* (tzn. już się stało) (III 367), *Już po szabasiu, ruchajwa się* (III 367).

b. Święci Kościoła katolickiego

Imiona świętych z kalendarza kościelnego były i są niezwykle popularne w imiennictwie polskim. Prawie każdemu świętemu i błogosławionemu tradycja ludowa, legendy i apokryfy przypisywały jakąś nadzwyczajną moc lub ustanawiały go opiekunem jakiejś grupy ludzi, stąd liczna reprezentacja przysłów z podmiotowym imieniem świętego w każdym tomie księgi przysłów polskich, np. w I tomie 12 artykułów hasłowych zaliczyć można do tej grupy. Imię świętego związane jest ściśle z określonym dniem, więc przysłowia przypominają, że człowiek może liczyć na pomoc patrona, np. Agata św. – 5.02: *Chleb (sól) świętej Agaty od ognia strzeże chaty* (w dzień św. Agaty, która cudownie ocaliła Katanę od wybuchu wulkanu, święci się chleb, sól, czasem wodę, które następnie mają służyć przeciwko pożarowi) (I 9), *Gdzie święta Jagata, bezpieczna tam chata* (I 10); Andrzej św. – 30.11: *Jak cię bardzo boli, wzywaj świętego Andrzeja Boboli* (zwrot oparty na grze słów) (I 19); Antoni św. – 13.06: *Święty Antoni od zguby broni* (wedle wierzeń ludowych św. Antoni jest patronem poszukujących zguby) (I 23).

Przysłowie może stanowić prognozę pogody lub zapowiedź przyszłych plonów, np.: Agnieszka św. – 21.01: *Od świętej Agnieszki niszczy na drzewach liszki* (I 11); Andrzej św. – 30.11: *Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży* (I 19); Anna św. – 26.07: *Od świętej Anki zimne poranki* (I 22); Barbara św. – 4.12: *Niechaj każdy pamięta: jaka Barbara, takie święta* (I 62); może też charakteryzować określoną porę roku: Albin św. – 1.03: *Na świętego Albina rzadka u ludzi mina, bo post się zaczyna* (I 13); Andrzej św. – 30.11: *Na świętego Andrzeja koniec pocenia się* (tzn. koniec pracy w polu i słonecznej pogody) (I 19). Tylko jeden tekst przysłowiowy z tej grupy odczytywany jest w sensie przenośnym: Anna św. – 26.07: *Sługa od świętej Anny* (sługa przypadkowy, krótkoterminowy) (I 22).

Podobnie jak w poprzedniej grupie przysłów, sporadycznie święty jest wykonawcą określonej czynności, np. *Święta Anna grzyby sieje* (I 22), *Bartłomiej zwiastuje, jaka jesień następuje* (I 64), *Bartłomiej, gospodarz szczery, pod koniec roku ostrzy siekiery* (I 66); rzadko imię świętego występuje w kontekście przenośnym: *Drzeć ze skóry jak świętego Bartłomeja* (aluzja do św. Bartłomeja, którego żywcem obdarto ze skóry) (I 65), *Nie rób Bartka z chleba* (mówi się tak do kogoś, kto odrywa skórkę z chleba, a pozostawia miąższ; aluzja do obdartego żywca św.) (I 66), *Święty Bartłomiej przyniesie świeczkę nad komin* (tzn. wcześniej zaczyna się zmierzch) (I 67). Podobnie jak w poprzednich grupach przysłów wygląda struktura składniowa tych przysłów, choć proporcje są inne: obok równoważników zdań: *Święta Hanna – to już jesienna panna* (I 22), odnajdziemy zdania złożone podrzędnie okolicznikowe warunku: *Gdy koło Bartłomeja liść opada, prędko zima bywa rada* (65), jednak najczęściej reprezentowane są zdania proste rozwinięte rozpoczynające się okolicznikiem czasu z różnym przyimkiem: *Na święty Antoni bydło gzi się i goni* (I 23), *Na świętego*

Augustyna orka dobrze się poczyna (I 29), *Na świętego Bartłomieja mroźnej zimy jest nadzieja* (I 65), *Od świętego Bartłomieja lepsza w stodole nadzieja* (I 65), *Od świętego Bartłomieja trzymaj kozuch na ramionach* (I 66), *Po świętym Bartłomieju pełno golizny na polach* (I 65), *Po świętym Bartłomieju jedz już kluski na oleju* (I 66), *W Bartłomiej nasienie miej* (I 67) – oznaczające perspektywę czasową sprowadzoną do określonego punktu – dnia (*Na św. Augustyna*), opisaną odcinkiem (*Od św. Bartłomieja*) lub odcinkiem bez wyraźnego punktu rozpoczęcia (*Po św. Bartłomieju*).

IV. Pozostałe określenia temporalne

Obok przysłów wyraźnie wpisujących się w wymienione wyżej grupy znaczeniowe są też takie, które opisują pewne etapy życia człowieka, ale nie tworzą większych zbiorów. Należą do nich układające się w kontrastywne pary, takie jak **młodość / starość**: *Coś siał w młodości, to będziesz zbierał w starości* (II 498), *Czegoś z młodu nie upiekl, nie będziesz jadał starym* (II 498), *Grzechy młodości każe Bóg w starości* (II 499), *Martwi młodość, że ucieka, martwi starość, że nadchodzi* (II 500); **dzieciństwo**: *Tym dycha, kto się czego z dzieciństwa napije* (I 526) czy **początek / koniec**: *Bez tego początku, nie byłoby końca* (II 976), *Jaki początek, taki też i koniec bywa* (II 976). Osobną reprezentację otrzymał też kulturowo uznany związek dwóch ludzi, jakim jest **małżeństwo**. Obraz małżeństwa aktualizowany jest w sposób skrajnie przeciwstawny – z jednej strony przysłowia idealizują ten stan w życiu człowieka: *Dobrane małżeństwo to raj na ziemi* (II 381), *Małżeństwa kojarzą się w niebie* (II 381), z drugiej strony przypisują mu najgorsze cechy: *Ciężki, ciężki kamień młyński, jeszcze cięższy stan małżeński* (II 381), *Kto chce żyć spokojnie w małżeństwie, niech się nie żeni* (II 381). Nawiązuje do tego też jedna inna paremia temporalna: *Jakie narzeczeństwo takie małżeństwo* (II 578). Do tego zbioru dodajmy jeszcze przysłowia osadzone na trzech rzeczownikach wyrażających perspektywę czasu przeszłego, przyszłego i nieskończoności: **wczoraj**, wczorajszy: *Co wczoraj było, to nie dzisiaj* (III 631), *Wczoraj palcem nie zatrzymasz* (III 631); **jutro**, jutrzejszy: *Często jutro pożądane zmienia się w dziś oplakane* (I 880), *Dzień jutrzejszy ma zawsze co poprawić* (I 880), **wieczność**: *Gryzie czas wszystko, nie zgryzie wieczności* (III 664), *Wszystko głupstwo w porównaniu z wiecznością* (III 664).

3. PODSUMOWANIE

Wśród wyrazów pola tematycznego „czas” wyznaczonego przez Andrzeja Markowskiego znalazło się ok. 150 leksemów: nazwy czasu, nazwy odcinków czasu (nazwy ogólne – rok, miesiąc, tydzień), nazwy pór roku, miesiący, dni tygodnia

(tworzące grupę zamkniętą), nazwy oznaczające upływ czasu, odpowiadające na pytania: kiedy? jak długo? jak często? – należące do grupy otwartej – możliwej do redukcji i uzupełnienia (Markowski, 1992, s. 147). Joanna Szadura obok pojawiających się w artykule nazw miar czasu wymienia jednostki leksykalne oznaczające jednoczesność (aktualnie, obecnie), poprzedzanie w czasie (przedtem, wcześniej), następowanie w czasie (potem, niebawem), trwanie (krótko, długo), dokładne i niedokładne jednostki czasu (Szadura, 2017). Zbiór leksemów temporalnych zebrany z *Księgi przysłów i wyrazów przysłowiowych polskich* pokrywa się z grupą zamkniętą w ujęciu Markowskiego i dokładnymi jednostkami czasu w ustaleniach Joanny Szadury. Specyfika źródła materiału paremiologicznego (układ hasłowy i brak indeksu wszystkich wyrazów występujących w przysłowiach) pozwoliła jedynie na wskazanie kilku leksemów (i ukonstytuowanych na nich paremii) grupy otwartej lub nazw szczegółowych relacji czasowych. Nasz wykaz określeń temporalnych został jednak poszerzony o leksemy specyficzne dla tego swoistego gatunku literackiego, stojącego na pograniczu literatury i języka potocznego, jakim są przysłowia – nazwy świąt i nazwy patronalne. Na czele zbioru paremii stoją oczywiście te z podmiotowym leksemem „czas”. Sądy ukonstytuowane i komunikowane w tekstach kultury ludowej nawiązują do wyobrażeń człowieka o czasie jako bycie wszechmocnym (można użyć tego słowa, bowiem czas wyrażany jest często obrazami słownymi, zwłaszcza różnymi odmianami przenośni i metafor personalizujących), wobec którego człowiek jest bezsilny; potężnym, któremu istota ludzka nie może się oprzeć; czas bywa obdarzany atrybutami istoty najwyższej, przysłowia pokazują nieuchronność upływu czasu i towarzyszące mu procesy starzenia się wszystkich istot żywych. Paremie konceptualizują także merkantylny aspekt czasu. Czas walutowany jest pozytywnie w przysłowiach, w których znajdziemy odwołania do figury mędrca, lekarza, ojca, sędziego. Mierzalne odcinki czasu (rok, pory roku, miesiące, dni tygodnia) aktualizowane są albo poprzez teksty mające postać przestróg, pouczeń, czasem nakazów lub zakazów związanych z upływem czasu i związanymi z tym zmianami zachodzącymi w życiu człowieka, albo przez przysłowia wyrażające potoczne skojarzenia człowieka, wynikające z obserwacji otaczającej rzeczywistości, świata przyrody, zjawisk atmosferycznych, są prognozykami pogody, przepowiadają kłęski żywiołowe lub spokój w przyrodzie, a paremie gospodarcze – obfite bądź marnie plony na polach i lepsze bądź gorsze wyniki w hodowli. Dodać należy, że w tekstach przysłowiowych podkreślane są takie cechy człowieka, pozwalające lepiej spoglądać w przyszłość, jak pracowitość, zaradność, przezorność i oszczędność. Praca zgodnie z mądrością ludową stanowi źródło bogactwa, dobrobytu i stabilizacji ekonomicznej. Podstawową funkcją przysłów kalendarzowych jest funkcja profetyczna, ta sama, jak w przypadku poprzedniej grupy tekstów. W przysłowiach

kalendaryzowanych związana jest jednak z konkretnym dniem roku, bowiem osoba jego patrona gwarantowała pomoc i wsparcie.

Zbiór przysłów uzupełniają teksty nazywające etapy życia człowieka (młodość/starość) oraz te, których ośrodkiem są rzeczowniki, pełniące w zdaniu funkcje okoliczników czasu.

Przysłowia należące do pola tematycznego „czas” cechuje określona budowa formalna. Jak wszystkie paremie, reprezentują podstawowe konstrukcje składniowe: równoważniki zdań, zdania proste (zawierające jedną formę finitywną), zdania złożone (zwykle z dwiema formami finitywnymi). Podmiotami w tych zdaniach są określenia temporalne, niekiedy towarzyszą im czasowniki czynnościowe w funkcji orzeczeń. Charakterystyczna jednak dla przysłów temporalnych, które w znacznej części wpisują się w kalendarz agrarny lub stanowią prognostyk, jest znaczna dominacja zdań podrzędnie złożonych okolicznikowych warunku. Konstrukcje te wskazują na sytuację, przy której zaistnieje pewność, możliwość lub wysokie prawdopodobieństwo określonych skutków opisanych w zdaniu nadrzędnym. Zdania okolicznikowe warunku, które dominują wśród materiału paremiologicznego, zaczynają się albo od typowych spójników „jeśli”, „gdy”, albo od rzadziej wykorzystywanego w zdaniach tego typu spójnika „kiedy”. Ze względu na charakter gramatyczny wyrazów wchodzących w skład poszczególnych przysłów i rodzaj powiązań składniowych temporalia reprezentują i frazy, i zwroty, i wyrażenia rzeczownikowe, często wpisane są w schemat paraleli lub kontrastu znaczeniowego bądź składniowego. Konstrukcja przysłów ułatwia ich zapamiętywanie np. przez wbudowanie w nią rymów. Paremie mogą mieć postać porównań, antytezy, metafory lub alegorii przekazujących jakąś myśl ogólną, odniesienie do konkretnych sytuacji lub doświadczenia życiowego człowieka.

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Adalberg, Samuel (red.). (1889–1894). *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*. Warszawa: Druk Emila Skiwińskiego.
- Bartmiński, Jerzy. (1993). *Wprowadzenie*. W: Jerzy Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski* (s. 13–23). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Handke, Kwiryna. (1996). *Czas i przestrzeń w polskich pracach językoznawczych*. W: Mirosława Białoskórska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny. T. III* (s. 11–20). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Krzyżanowski, Julian. (1969). *Dzieje przysłowia polskiego w toku pięciu wieków*. W: Julian Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. T. I A–J* (s. 7–39). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Krzyżanowski, Julian. (1969). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. T. I–III*. Warszawa: PIW.

- Krzyżanowski, Julian. (1980). *Szkice folklorystyczne III. Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Markowski, Andrzej. (1992). *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny. T. I*. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Smółkowa, Teresa. (2001). *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Szadura, Joanna. (2017). *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Świrko, Stanisław (red.). (1978). *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. T. IV*. Warszawa: PIW.
- Tokarski, Ryszard. (1984). *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbička, Anna. (2000). *Jak interpretować Ewangelię?* W: Jacek J. Jadacki, Aleksandra Białecka (red.), *U progu trzeciego tysiąclecia. Człowiek – nauka – wiara. Księga pamiątkowa Sympozjum Naukowego zorganizowanego w Uniwersytecie Warszawskim, dedykowana Janowi Pawłowi II z okazji 2000-lecia chrześcijaństwa* (s. 433–447). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Wyżkiewicz-Maksimow, Regina. (2012). *Językowy obraz człowieka – charakter i osobowość w paremiologii polskiej, serbskiej i chorwackiej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Data zgłoszenia artykułu: 28.02.2022

Data zakwalifikowania do druku: 13.06.2022